

KS. BRONISŁAW METODY USSAS

## Z DZIEJÓW BIBLIOTEKI AKADEMII DUCHOWNEJ W WARSZAWIE

(Na marginesie art. ks. W. Maleja pt. Biblioteka Archidiecezjalna w Warszawie<sup>1</sup>)

W ciągu dłuższego czasu, bo od lat kilkudziesięciu, przeważał w nauce pogląd, że znaczna część Biblioteki Akademii Duchownej w Warszawie została wywieziona i włączona do zbiorów Biblioteki Rzym.-Kat. Akademii Duchownej w Petersburgu. Wiadomość tę pierwszy podał w r. 1875 Franciszek Radziszewski w swej pracy o archiwach i bibliotekach polskich<sup>2</sup>. Za nim powtórzył ją Włodzimierz Ikonnikow, profesor uniwersytetu w Kijowie w swym znakomitym dziele *Opyt ruszkoj istoriografii*, zawierającym mnóstwo źródłowych wiadomości o zbiorach archiwalnych i bibliotecznych wywiezionych z terenu Polski do Rosji<sup>3</sup>.

Ks. dr Witold Malej uległ zapewne sugestii tej panującej opinii, gdyż w cytowanym wyżej artykule pisze: „W roku 1867 władze carskiego rządu rosyjskiego zamknęły Warszawską Akademię Duchowną, która miała swoją siedzibę w poklasztornym gmachu karmelitów. I choć już 1 listopada tegoż roku Seminarium św. Jana wraz z biblioteką przeniosło się do lokalu zajmowanego uprzednio przez Akademię, to jednak biblioteki akademickiej nie mogło otrzymać. Rząd rosyjski chciał ją przenieść do Petersburga i przekazać Akademii Duchownej. Dlatego też całe 12 lat stała opieczętowana i nikt nie miał do niej dostępu. A gdy wysłano do Petersburga część książek i Akademia nie była z nich zadowolona, wówczas, za zgodą władz akademickich i arcybiskupa mohylewskiego, Warszawskie Seminarium św. Jana przejęło resztę księgozbioru“<sup>4</sup>.

Jak z tego widać autor artykułu nie znał rozprawki bibliografa rosyjskiego Dymitra Pinesa o historii Biblioteki Rzym.-Kat. Akademii Duchownej w Petersburgu, która ogłoszona została drukiem w roku 1919 w mało dostępnej dla nas publikacji *Bibliotecznoje Obozrienie*<sup>5</sup>. Praca Pinesa dostarczyła cały szereg nowych, dotąd nieznanych szczegółów o losach zbiorów bibliotecznych skasowanej w roku 1867 przez rząd carski Akademii Duchownej w Warszawie. Garść tych wiadomości, nazwanych przez autora „interesującymi szczegółami“ jest tym cenniejsza dla nas, że jej podstawę źródłową stanowią akta archiwum b. Departamentu Wyznań Obcych w Petersburgu, przez nikogo nie wykorzystane i dla nas niedostępne. Według relacji Pinesa akta te stanowią w archiwum dość pokaźny tom oznaczony „N 21“ i zatytułowany w tłumaczeniu na język polski: *Biblioteka byłej Warszawskiej Du-*

<sup>1</sup> Arch. Bibliot. kośc. T. 2: 1961 z. 1/2 s. 294—297.

<sup>2</sup> F. Radziszewski: Wiadomość historyczno-statystyczna o znakomitszych bibliotekach i archiwach publicznych i prywatnych, tak niegdyś byłych, jako obecnie istniejących, w krajach dawną Polskę składających... Kraków 1875 s. 100.

<sup>3</sup> V. Ikonnikow: Opyt ruszkoj istoriografii. T. 1. Cz. 2. Kiew 1892 s. 953.

<sup>4</sup> Ks. W. Malej, jw. s. 295.

<sup>5</sup> D. Pines: Istorija Biblioteki Rimsko-Katoliceskoj Duchovnoj Akademii v Peterburge. Bibliot. Obozr. Kn. 1. Petrograd 1919 s. 101—115.

chownej Akademii. Badania Pinesa przedstawiają nam sprawę likwidacji Biblioteki Akademii Duchownej w Warszawie w odmiennym świetle niż ją znaliśmy dotąd. W wystarczający sposób ustalają one, jak w rzeczywistości wyglądała sprawa rzekomego wywiezienia tych zbiorów z Warszawy.

Bezceremonialne zachowanie się barona Meyendorffa, rosyjskiego chargé d'affaires podczas audiencji w dniu 27 grudnia 1865 roku u papieża Piusa IX było powodem do zerwania dyplomatycznych stosunków między Rosją a Stolicą Apostolską. W ścisłym związku z tym zatargiem już w styczniu 1866 r. utworzył rząd carski Komisję Specjalną działającą pod przewodnictwem sekretarza stanu księcia Gagarina, której zadaniem było opracowanie nowych zarządzeń ograniczających działalność Kościoła Katolickiego zarówno w Królestwie Polskim jak i w pozostałych ziemiach należących do państwa rosyjskiego. Gagarin pismem z dnia 26 marca (oznaczonym nr 38) zwrócił się do hr. Teodora Berga, namiestnika Królestwa Polskiego z prośbą o nadesłanie mu swej opinii w tej sprawie. Hr. Berg zlecił opracowanie odpowiedniego memoriału księciu Włodzimierzowi Czerkaskiemu, głównemu dyrektorowi spraw wewnętrznych i duchownych. Pokażny, bo liczący 63 stron druku, elaborat<sup>o</sup> tego ostatniego doręczony został namiestnikowi już w dniu 5/17 maja. Czerkaskij wśród szeregu innych postulatów żądał z naciskiem niezwłocznej likwidacji Akademii Duchownej w Warszawie jako jednego z największych ośrodków opozycji wobec prałata ks. Stanisława Zwolińskiego, ówczesnego rządcy archidiecezji warszawskiej powołanego na to stanowisko z woli rządu rosyjskiego. Hr. Berg podzielając całkowicie poglądy Czerkaskiego przesłał memoriał do władz centralnych w Petersburgu. Tu sprawa weszła pod obrady Komitetu do Spraw Królestwa Polskiego i po kilku posiedzeniach, w dniu 10 maja 1867 roku zapadła uchwała likwidacji Akademii, zatwierdzona przez cesarza Aleksandra II. Likwidację Akademii Warszawskiej miał przeprowadzić minister spraw wewnętrznych, zezwalając na kontynuowanie dalszych studiów w Akademii Duchownej w Petersburgu tylko dziesięciu najbardziej lojalnym studentom, pozostałych zaś słuchaczy skierowując do pracy w duszpasterstwie.

Zniesienie Akademii Duchownej pociągało za sobą konieczność powzięcia decyzji w sprawie jej zbiorów bibliotecznych. Na razie bibliotekę pozostawiono na jej dawnym miejscu w murach byłego klasztoru karmelitów bosych na Krakowskim Przedmieściu, gdzie była siedziba Akademii Duchownej. Zbiory jej wszakże zostały opieczętowane i tym samym stały się niedostępne dla czytelników. Narady nad powzięciem ostatecznej decyzji co do ich losów trwały bardzo długo, bo aż lat 11 (1867—1878). Brały w niej udział nie tylko najwyższe czynniki spośród władz Królestwa Polskiego jak namiestnik hr. Berg, a następnie generał-gubernator hr. Paweł Kotzebue, główny dyrektor spraw wewnętrznych i duchownych książę Czerkaskij, ale też i osobistości zajmujące wysokie stanowiska we władzach centralnych w Petersburgu jak sekretarz stanu Gagarin, minister spraw wewnętrznych gen. Aleksander Timaszew i dyrektor departamentu wyznań hr. Sievers. Wszyscy ci przedstawiciele interesów rosyjskich biorąc pod uwagę zawartość treściową

<sup>o</sup> Dokładnaja zapiska Ego Sijatelstvu Namestniku w Carstve Polskom glavnago direktora vnutrennich i duchovnyh del. 5/17 maja 1866 goda N 116. Varsava [1866] 4<sup>o</sup> ss. 63 [Druk ściśle poufny dla członków Komitetu do Spraw Królestwa Polskiego w Petersburgu].

zbiorów, opowiadali się za bezwzględną koniecznością wywiezienia ich z Warszawy i wcielenia do zbiorów Biblioteki Rzym.-Kat. Akademii Duchownej w Petersburgu.

Jednakże wykonanie tej decyzji natrafiło na bardzo poważne przeszkody. Żaden bowiem z urzędów carskich nie chciał ponosić znacznych kosztów pakowania i przewozu książek z Warszawy do Petersburga, jak również wydatków związanych ze sporządzeniem katalogów. Równocześnie najwyższy zwierzchnik Akademii Duchownej w Petersburgu ks. Antoni Fijałkowski, arcybiskup-metropolita mohylewski, kategorycznie odmawiał swej zgody na przyjęcie książek a to z powodu braku miejsca i niepotrzebnego dublowania zbiorów. Arcybiskup, starzec 80-letni, był w dość trudnej sytuacji, gdyż nie mógł liczyć na poparcie zajętego przez siebie stanowiska ze strony ówczesnego rektora Akademii Duchownej ks. Dominika Stacewicza, dominikanina znanego ze swej ugodowej postawy wobec żądań rosyjskich, którego to właśnie rząd carski kilkakrotnie przedstawiał Stolicy Apostolskiej jako swojego kandydata na sufragana metropolity, lecz Rzym stale odmawiał na to swej zgody<sup>7</sup>. Zbawienny wpływ wywierał na starca ks. Franciszek Albin Symon, profesor Akademii, późniejszy jej rektor. Jemu należy w dużej mierze zawdzięczać, że metropolita wytrwale i mocno bronił swojego punktu widzenia w całej tej sprawie.

Tymczasem biegły lata. Nadal wciąż odbywano narady, powoływano komisje, obliczano koszty zamierzonej ewakuacji książek z Warszawy, porozumiewano się z bibliotekarzami w sprawie skatalogowania zbiorów. W dalszym ciągu trwała ożywiona korespondencja między zainteresowanymi urzędami.

W końcu hr. Kotzebue, warszawski generał-gubernator, pismem z dnia 17 czerwca 1878 roku (nr 787) zaproponował kompromisowe załatwienie sprawy. Nawiązując do znanego oświadczenia ks. arcybiskupa Fijałkowskiego uważał, że będzie rzeczą najwłaściwszą, jeżeli się sporządzi spis książek należących do Biblioteki b. Akademii Duchownej w Warszawie i prześle się go Mohylewskiej Kurii Metropolitalnej z prośbą o zaznaczenie tych pozycji, które mogą być użyteczne Bibliotece Rzym.-Kat. Akademii Duchownej w Petersburgu. Po otrzymaniu odpowiedzi od Kurii prześle się do Petersburga wybrane książki, resztę zaś przekaże się do użytku Seminarium Duchownego w Warszawie.

Już dwa dni potem minister Timaszew zaakceptował ten projekt kreśląc na w/w piśmie generał-gubernatora uwagę następującej treści: „Sądzę, że należy wreszcie skończyć z tą sprawą“. Reszty dokonali dyrektorzy departamentu wyznań obcych hr. Siewers oraz kancelaria generał-gubernatora w Warszawie, udzielając odpowiednich zleceń ks. kanonikowi Antoniemu Sotkiewiczowi, ówczesnemu administratorowi archidiecezji warszawskiej.

Książd Sotkiewicz otrzymał klucze od przeszło 11 lat opieczętowanej biblioteki z poleceniem sporządzenia w ciągu dwóch lat katalogu. Pracy tej powinno dokonać pięciu księży nie otrzymując za to pięniężnego wynagrodzenia.

Na taki właśnie wynik tej długotrwałej walki o zbiory warszawskie nie mały wpływ wywarła także inna okoliczność, a mianowicie zapoczątkowanie przez rząd rosyjski nowego kursu polityki wobec Kościoła Katolickiego.

<sup>7</sup> A. Boudou: *Stolica Święta a Rosja*. T. 2. Kraków 1930 s. 229, 400.

W roku 1878 bowiem rozpoczęły się w Wiedniu pertraktacje wstępne między Stolicą Apostolską a Rosją, prowadzone następnie w Rzymie, które doprowadziły do podpisania w dniu 24 grudnia 1882 roku porozumienia. Rząd carski wyraźnie starał się teraz unikać stosowania wszelkich metod ucisku i szykan, które wpłynęłyby ujemnie na odbywające się w tym czasie pertraktacje z Rzymem. Zmiana ta w pewnej mierze przyczyniła się również i do tego, że sprawa wywiezienia Biblioteki b. Akademii Duchownej z Warszawy przestała być aktualna.

Za wnioskiem, że zbiory te nie zostały wywiezione do Petersburga przemawiają, zdaniem Pinesa, dwie inne ważne okoliczności. Archiwum b. Departamentu Wyznań Obcych zawiera sprawozdanie władz duchownych o stanie Petersburskiej Akademii Duchownej za poszczególne lata. Notowana jest w nich corocznie liczba książek znajdujących się w bibliotece Akademii. Tak więc np. w roku 1865 było ich 33392 tomy, w r. 1881 — 35697 a w r. 1899 — 38408. Porównując ilość tomów jednego rocznika z taką ilością drugiego można z łatwością ustalić, że różnice między nimi oznaczają ilość tomów, które wpłynęły w danym okresie do biblioteki. Z porównania tych cyfr można zdaniem Pinesa wyciągnąć tylko jeden wniosek, że wśród nowych nabytków biblioteki nie ma książek b. Akademii Warszawskiej, które obliczano conajmniej na kilkanaście tysięcy. Nie mniejsze znaczenie — dodaje Pines — ma również następujący argument. O ileby zbiory powarszawskie znajdowały się w rzeczywistości w Akademii Duchownej w Petersburgu, wtedy niewątpliwie wspomniałby o tym fakcie ks. Michał Godlewski profesor Akademii i przedostatni długoletni jej bibliotekarz w swym szkicu poświęconym dziejom tejże biblioteki<sup>8</sup>. Ks. Godlewski doskonale znał wartość zbiorów biblioteki i z pewnością wspomniałby o książkach z Warszawy, jak to uczynił w stosunku do innych księgozbiorów, które wchłonęła Biblioteka Akademii Duchownej w Petersburgu. Tego jednak nie uczynił, co zdaniem Pinesa wyraźnie przemawia za tym, że zbiorów powarszawskich w niej nie było<sup>9</sup>.

Sądzę, że zreferowane powyżej wyniki badań Pinesa, oparte na sumiennym wykorzystaniu źródeł archiwalnych, dla nas niedostępnych, nie mogą być pominięte w opracowaniach dziejów Biblioteki Archidiecezjalnej w Warszawie.

<sup>8</sup> Ks. M. Godlewski: Biblioteka Rzym. Kat. Akademii Duchownej w Piotrogradzie. *Pol. Kalend. piotrogr.* 1916 s. 63—73.

<sup>9</sup> O wywiezieniu książek do Petersburga nie wie również ks. A. Pleszczyński autor pracy pt. *Dzieje Akademii Duchownej Rzymsko-Katolickiej Warszawskiej. Ze źródeł urzędowych i ze wspomnień jej wychowawców* zebrane. (Warszawa 1907). W życiorysie poświęconym bibliotekarzowi Akademii ks. Władysławowi Knapińskiemu pisze on (s. 162): „Widziałem na własne oczy czas długi dwadzieścia kilka pak dużego rozmiaru, mieszczących w sobie właśnie wybrane egzemplarze a przeznaczone do Petersburga. Zalegały one część sal bibliotecznych i górnego korytarza w gmachu poakademickim zajęty już przez Seminarium, a czy zostały i kiedy wysłane na miejsce przeznaczenia — o tym nie mam wiadomości“. (Przyp. Red.).